

JANINA WOJNO ur. 1917; Ilża

Tytuł fragmentu relacji	Kiedy było bombardowanie, myśmy byli w piwnicy
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin; II wojna światowa
Słowa kluczowe	Lublin, Żydzi, Stare Miasto, bombardowanie, wojna, zniszczenia, pomnik Kochanowskiego

Kiedy było bombardowanie, myśmy byli w piwnicy

W mieście było bardzo dużo Żydów. Na Starym Mieście przeważnie mieszkali Żydzi, ale jakoś bardzo nam się podobała architektura Starego Miasta. Tutaj był handel, pod Bramą Grodzką bajgiełki sprzedawały przeważnie Żydówki. Kiedy było bombardowanie, myśmy byli w piwnicy. Mieszkaliśmy na Rynku pod siódmką. Tam była piekarnia pana Fajzelberga. On był Żydem. Miał właśnie tę piekarnię. Ona była pięknie urządzona, kafelkami były wyłożone ściany. W czasie bombardowania schodziliśmy tam, bo tam troszkę niżej było w piwnicy. A obok kamienica numer 8 to miała piwnicę na trzy piętra i tam schodziliśmy, jak były wielkie bombardowania. Żydówki mówiły: "Pani Skalska, niech już Matka Boska sprawi, żeby nie były te bomby, żeby nie leciały". W Lublinie w trzydziestym szóstym roku urodził się brat Staś. On miał wtedy trzy lata, też chwycił mamę za szyję: "Niech już bomby nie leco". Tam znieśliśmy do piwnicy różne bety, pierzyny i tam się spało często, bo tu Stare Miasto było bombardowane. Ten dom po sąsiedzku, Rynek 19, 20 był trafiony i spalił się. Ta kamienica pod dziewiętnastym też była zrujnowana, odbudowana po wojnie, zresztą odbudowana nie bardzo szczęśliwie, bo fundamenty zostały zruszone. Przed Trybunałem stał pomnik Kochanowskiego, taki grafitowy, czworokanciasty. On teraz stoi koło Wizytek.

Data i miejsce nagrania	1999-04-13, Lublin
Rozmawiał/a	Izabela Ważna, Małgorzata Kawiak
Transkrypcja	Izabela Ważna
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"